

ŚWIĘTY WÓDZ ŚWIĘTEJ ARMII - 27.05.2017 - część 1

Spróbujemy pójść dalej w tym, o czym mówimy, gdyż dla mnie dla ciebie jest to sprawa priorytetowa. Wielu ludzi już umarło i dzisiaj już nic nie mogą zrobić w swojej sprawie. My jeszcze możemy i dobrze żebyśmy to właśnie robili. Dobrze, żebyśmy byli świadomi, w sposób coraz pełniejszy, po co przyszedł Jezus Chrystus na ziemię, i żebyśmy akceptując to, poddali się temu wpływowi, abyśmy trwali w społeczności z Nim, i abyśmy coraz bardziej do Niego podobnymi byli. Abyśmy mieli Jego myślenie, jako nasze myślenie, i aby to odróżniało nas od tego świata, i żebyśmy byli bardzo szczęśliwi, gdy robimy to, co ten świat może uważać za głupie, za stratę czasu, uważając, że można lepiej wykorzystać życie. To, że życie można według świata wykorzystać lepiej, na pewno nie znaczy to, że można wykorzystać je lepiej, jeśli chodzi o Ojca w niebie, o Pana Jezusa. Jeśli trwamy w społeczności z Nim i do Niego należymy, i poddajemy się Jemu, to jest to najlepsze wykorzystanie ziemskiego życia, ponieważ w sumie trwa ono krótko, siedemdziesiąt, dziewięćdziesiąt lat, czasami kończy się dużo szybciej. A więc mamy świętego Boga, mamy świętego Syna, mamy Ducha Świętego, mamy święty Kościół, wszystko musi być święte, oddzielone przez światłość od ciemności.

Dzisiaj będziemy trochę mówić też o świętej armii Boga, o żołnierzach Jego armii. Każdy Boży żołnierz jest święty, inaczej nie mógłby walczyć po Jego stronie, bo brak świętości powoduje to, że wróg ma możliwość manewrowania, ustawiania dla siebie. Cele nasze są wspaniałe i dobrze, że one jeszcze przed nami istnieją, że widzimy więcej potrzeby Chrystusa. Potrzebujemy być jeszcze bardziej przemieniani, przekształceni.

1List Piotra 2,9:

„Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości;”

Bycie więc narodem świętym, to jest najlepsze potwierdzenie głoszenia, jakiegokolwiek istnieje na tej ziemi. Jeśli wypowiadamy słowa prawdy, życie nasze potwierdza to słowo, to jest najlepsze zwiastowanie ewangelii, bo wtedy ludzie mogą naocznie zobaczyć w nas to o czym mówimy. Jeśli mówimy o łasce, mogą zobaczyć w nas łaskę, gdy mówimy o miłości, mogą zobaczyć w nas miłość, kiedy mówimy o radości, mogą zobaczyć w nas radość, kiedy mówimy o pokoju, mogą zobaczyć w nas pokój. A więc rozgłaszamy cnoty Tego, który powołał nas do Swej armii w sposób taki, że On ujawnia się przez nas, swoich żołnierzy. On ma możliwość ujawniać się przez ciebie i przeze mnie, jeśli tylko my nie będziemy stali przeciwko temu, bo to jest poddanie się, a nie ubezwłasnowolnienie. To nie jest odebranie nam wolności. Oddajemy tą wolność, bo wiemy, że On robi to tak, jak my nigdy tego nie zrobilibyśmy. Gdy próbujemy to robić w swój sposób, widzimy co z tego wychodzi, jakże często później są urazy, oskarżenia, niechętne słowa.

A więc mamy naród święty.

1Piotra2,5:

„I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa.”

A więc mamy też kapłaństwo święte. Wszyscy, którzy zostaliśmy zanurzeni w śmierć Chrystusa i powstaśmy do nowego życia, staliśmy się kapłanami, a od kapłanów wymaga się świętości. Ponieważ Bóg, do którego on przychodzi, jest święty, kapłan też musi być święty, aby składać Mu miłe ofiary, jako ofiarę świętą, posoloną, poddaną Bogu.

2List do Tymoteusza 3,14.15:

„Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczył. I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa.”

Czytamy też, że mamy Pisma święte. Święte, ponieważ one zostały dane ludziom, ale natchnionym przez Ducha Bożego, prorokom, którzy zapisali te słowa. To są Słowa Boga, które są zapisane w tej Księdze i możemy czytać jak Bóg mówił, gdy jeszcze nas nie było, do Abrahama i do innych. Możemy czytać o tym w Biblii, to jest święte przemawianie naszego Boga. Przez to święte przemawianie naszego Boga uczymy się decyzji, jakie my dzisiaj podejmujemy. Apostoł Paweł pisze, że to co przyszło na Izraela jest dla mnie i dla ciebie ostrzeżeniem, abyśmy wystrzegali się tego w co oni weszli. Wszystko musi być święte, oddzielone od tego świata. To nie może być pomieszane ze sobą. Inaczej człowiekowi miesza się w głowie. Jeśli diabeł zmiesza prawdę Bożego Słowa, tak jak próbował to zrobić z Jezusem, mówiąc: "Zrób to, skocz, ponieważ napisano", to wtedy powoduje, że ludzie wpadają w pułapkę, ryzykują wiecznością, rzucają się w coś, żeby udowodniać, że są wierzący, czy inne rzeczy.

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.” 2 Tym.3,16.17

Mamy doświadczenie, ponieważ jest tu wypróbowujący, który podrzuca nam stale jakieś pomysły, jakieś plany, chce, żebyśmy coś według niego robili. Tylko zwróćcie uwagę, że za tymi diabelskimi pomysłami i planami nie idzie wieczność. Tam idzie strata życia, uwikłanie się w coś, co później ciężko jest porzucić, zostawić, a czasami nie można już tego zostawić tak normalnie. A więc diabeł próbuje wikłać nas, zastawia na nas pułapki, mimo, że zamysły diabła są nam dobrze znane. Chrześcijanie powinni o tym wiedzieć. On zawsze będzie próbował odciągnąć nas od Pana do czegokolwiek. Często mówię w ten sposób: Jeśli umarłeś w Chrystusie, to co jesteś winien komuś? Niech przyjdą na twój grób. Ty jesteś już uwolniony od niewoli, że jesteś komuś coś winien, czy winna, aby dalej grzeszyć. Teraz jedynie winien jesteś czystą Bożą miłością, a nie tak, że ktoś ci mówi: "Bo ty musisz, bo ty jesteś z naszej rodziny, bo ty musisz to robić, bo ty urodziłeś się w tym i w tym domu, i musisz zachowywać grzeszne zasady tego domu." Niczego nie musisz, umarłeś, umarłaś. Musisz czynić to co chce Pana. To jest wojna, w której jeśli znowu dasz wciągnąć się w pułapkę, że ciało będzie ci narzucać co musisz, to wpadniesz w nią i zgubisz się. Będą mieli do was pretensje i żale, że nie bierzecie udziału w ich grzesznych (a według nich normalnych) działaniach, w których braliście wcześniej. Ale to jest ich sprawa, nie twoja. Jeśli umarliśmy, to umarliśmy dla całego tego grzechu. Nie musimy wikłać się, nie musimy udowadniać im, musimy pozostać wierni Bogu. Bóg uczyni to co jest potrzebne. Nasza wierność może dotrzeć do kogoś i pomóc komuś zrozumieć, że to nie chodzi o to, że nie mogę być tam, gdzie on. Mogę być wszędzie, tylko po co? Czy to będzie dla Pana, czy to będzie dlatego, żeby zaspokoić ludzi? I czy w tej konkurencji oni mają być dla mnie ważniejsi od Boga? Wszystko mi wolno, mogę być wszędzie, pójść na każde miejsce, ale teraz jest dla mnie najważniejszym to czy Pan chce, żebym tam poszedł. I to są decyzje. Jeśli Pan zechce, będę tam gdzie On chce i będę spokojny, ponieważ Pan chce mnie tam mieć, a nie ludzkie plany, że będę robił to czy tamto. Czy Bóg ci to objawił, czy to wróg cię nęci: "Zobaczysz, zrobisz to, będziesz teraz

ewangelizować", czy inne rzeczy. A bardzo często to diabeł ich ewangelizuje, wciągając ich w pułapkę. Jeśli będziemy słuchać się Pana i będziemy postępować zgodnie z Jego wolą, to On będzie z nami i wtedy nie będziemy musieli czcić diabła, czyniąc to co on wymyślił na ziemi. To jest bój o świętość, o czystość. Diabeł wie o co walczy, a więc będzie próbował zanieczyścić, próbując wciągać nas w zło poprzez różne rzeczy. Nie musisz go słuchać. Zobacz, że kiedy chcesz mówić o Chrystusie tym, którzy należą do diabła, mówią: "Nie, nie mów mi, ja nie chcę o tym słuchać. Nie mów mi nawet, nie chcę słuchać" Mogą tak powiedzieć i są śmiali, pewni, zdecydowani. A tobie próbują mówić kto w rodzinie z kim pokłócił się, kto ma do kogo żale i pretensje, kto jest komu co winien, i tak dalej, plotkami zarzucając ci głowę. Wtedy ty powiedz im dokładnie to samo: "Nie. Nie mam zamiaru tego słuchać, jak będziesz dalej mówić, to wychodzę." Nie potrzebuję słuchać obmów, plotek, złorzeczeń, czy innych rzeczy, jesteś wolny, wolna. Albo możesz próbować udawać fajnego chrześcijanina, chrześcijankę i słuchać tego, a wtedy zobaczysz co będziesz mieć w sercu, jak diabeł skazi ci je. Twój umysł zacznie myśleć: "O, ten to, ten tamto". A jeszcze jak cię nastawi przeciwko komuś, to już masz duży kłopot.

Mamy słuchać Pana, co Pan do nas mówi, nie musimy słuchać diabła. A więc jesteśmy na wojnie i musimy uważać czego słuchamy, na co patrzymy, kto jest naszym Panem, kto nami rządzi. Wszystko musi być święte. Jeśli cokolwiek nie jest święte, to nie należy to do nas. Zobaczcie, że i pokarm jest poświęcony przez modlitwę, dzieci, które rodzą się u wierzących są uświęcone, inaczej już są oddzielone, aby uczyły się o Bogu przez to, że mają takich rodziców. Bóg chce mieć wszystko święte, oddzielone dla Niego.